

Sygn. akt **VII Ga 284/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Głos (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Malinowski

SR del. Katarzyna Dąbrowska-Doroszczyk

Protokolant: Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 28 sierpnia 2014 roku, sygn. akt VIII GC 373/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 6.050 złotych (sześć tysięcy pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot:

a) 5.300 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

b) 750 zł od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty i oddała powództwo w pozostałym zakresie.

- w punkcie II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 353,90 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 623 złote tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.

3. Nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 424,54 złote tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty wydatków.

Sygn. akt VII Ga 284/14

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 11.966 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.216 zł. od dnia 20.05.2013 r. i od kwoty 750 zł. od dnia 20.03.2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z ubytkiem wartości jego pojazdu uszkodzonego w wyniku wypadku komunikacyjnego oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podał, iż zawarł umowę leasingu w ramach, której korzystał z pojazdu marki B. (...). W wyniku zaistniałego zdarzenia pojazd stanowiący przedmiot powyższej umowy uległ uszkodzeniu. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany pokrył koszty naprawy pojazdu w całości. Jednak w wyniku zdarzenia wartość rynkowa pojazdu uległa zmniejszeniu. Powód nabył pojazd na własność w dniu 5 listopada 2013 roku. Podniósł, iż ubytek wartości uszkodzonego samochodu wynosi 11.216 zł netto. Na kwotę dochodzona pozwem składała się równowartość utraty wartości rynkowej pojazdu oraz koszty związane ze sporządzeniem opinii rzeczoznawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podnosił, iż w chwili zdarzenia pojazd stanowił własność leasingodawcy. Powód wykupił pojazd po cenie sprzed jego uszkodzenia, przez co właściciel pojazdu nie poniósł szkody. Powód zaś zgodnie z umową leasingu nie był obowiązany do wykupu auta i mógł odmówić jego nabycia, skoro było ono powypadkowe. W konsekwencji podniósł, iż powód nie poniósł żadnej szkody majątkowej, bowiem pojazd został w całości naprawiony i przywrócony do pełnej sprawności. Zakwestionował także wysokość ubytku wartości pojazdu, wskazując na jego intensywną eksploatację.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 27 października 2011 roku A. K. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarli umowę leasingu operacyjnego nr (...), którego przedmiotem był pojazd marki B. (...) o nr rej. (...) L. Pojazd został nabyty przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. za kwotę 353.000 zł. W dniu 31 lipca 2012 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzeniu uległ wymieniony wyżej pojazd. Sprawca zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowej kolizji. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. upoważnił powoda do odbioru odszkodowania należnego od ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy przyjął, iż bezspornym było również, że pozwany ustalił zakres uszkodzeń i wypłacił uprawnionemu równowartość poniesionych kosztów naprawy pojazdu. Pismem z dnia 18 kwietnia 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty stanowiącej równowartość ubytku średniej wartości rynkowej pojazdu. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umową cesji z dnia 30 października 2013 roku przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu szkody z dnia 31 lipca 2012 roku w pojeździe objętym umową leasingu.

A. K. w dniu 5 listopada 2013 roku nabył przedmiot leasingu za cenę wykupu wskazaną w umowie, tj. za cenę 63.540 zł.

Sąd Rejonowy zauważył, że spór w niniejszej sprawie zasadniczo dotyczył odpowiedzialności pozwanego za szkodę spowodowaną w pojeździe stanowiącym przedmiot umowy leasingu, nabytym następnie przez powoda. Pozwany podnosił, iż w dacie powstania szkody samochód stanowił własność leasingodawcy. Skoro pojazd został nabyty przez powoda po cenie wskazanej w chwili zawarcia umowy leasingu, to brak jest podstaw dla uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela za ewentualną szkodę w postaci obniżenia wartości rynkowej pojazdu. Leasingodawca nie poniósł bowiem straty majątkowej, gdyż uzyskał zastrzeżoną w umowie cenę nabycia pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe zarzuty strony pozwanej w okazały się zasadne. Sąd ten uznał, że poszkodowanym w chwili powstania szkody był leasingodawca, albowiem pojazd objęty leasingiem stanowił jego własność. Zbył on jednak przedmiot umowy po dacie powstania szkody po cenie ustalonej przed jej powstaniem. Jego majątek nie uległ zatem uszczupleniu o ubytek wartości rynkowej pojazdu, skoro uzyskał on cenę nabycia sprzed

szkody. Sąd I instancji uznał, że nabyte roszczenie nie obejmowało uprawnienia do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości pojazdu. Podzielił stanowisko pozwanego, że zgodnie z treścią umowy leasingu powód nie był obowiązany do nabycia pojazdu. Jeżeli powód zdecydował się zakupić pojazd po cenie nieuwzględniającej ubytku wartości spowodowanej zdarzeniem, to leasingodawca nie mógł przenieść na niego wierzytelności w postaci żądania zapłaty odszkodowania z powyższego tytułu, bowiem takim uprawnieniem nie dysponował, gdyż w jego majątku nie powstała żadna szkoda w tym zakresie. Ubezpieczyciel nie był w żaden sposób związany umową leasingu, ani nie wiązała go z powodem umowa ubezpieczenia w dacie powstania szkody, której przedmiotem byłby uszkodzony samochód.

Sąd Rejonowy z powyższych względów stwierdził brak podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanego wobec powoda w przedmiotowej sprawie. Tym samym ustalenie wystąpienia szkody, jak też jej wysokości, wobec przywołanych wyżej względów, zdaniem Sądu I instancji, było bez znaczenia w sprawie. Poszkodowany nie poniósł bowiem straty majątkowej wskutek zaistniałego zdarzenia. Nie było zatem potrzeby rozstrzygnięcia, czy ubytek wartości rynkowej pojazdu faktycznie zaistniał oraz jaka była jego wysokość. Stąd też wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższe okoliczności jako zbędny Sąd Rejonowy oddalił. Pominięto nadto wnioski o przesłuchanie świadka J. M. i oraz dowód z zeznań stron wobec ich cofnięcia przez stronę powodową.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W skład tych kosztów wchodziły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), do których doliczyć należało kwotę 17 zł (k. 87) z tytułu poniesionej przez pozwanego opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego stosownie do treści części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 225, poz.1635 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód.

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1) Istotne naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 232 kpc w zw. z art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 278 kpc poprzez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z opinii biegłego sądowego - pkt. 6 pozwu, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, z uwagi chociażby na fakt kwestionowania przez pozwanego wysokości utraty wartości pojazdu, a co za tym idzie sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a tym samym wyrok został oparty na niekompletnym materiale dowodowym,

b) art. 231 kpc poprzez błędne uznanie, że z treści umowy L. z § 4 można wyprowadzić fakt, że powód nie był zobligowany do wykupu auta i mógł go nie wykupić, skoro był on powypadkowy, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że rzekomo powód nie poniósł żadnej realnej szkody, podczas gdy jak bezspornie wynika z § 4 pkt. 1, powód w terminie 30 dni po upływie oznaczonego w umowie leasingu okresu jej trwania był zobowiązany nabyć przedmiot leasingu, a jak wynika z § 4 pkt. 3 umowy w sytuacji rezygnacji przez powoda nabycia przedmiotu leasingu, leasingodawcy przysługiwało wyłączne prawo sprzedaży pojazdu wedle swojego wyboru, a nadto w przypadku gdyby cena sprzedaży nie pokrywała ceny zakupu, powód był zobowiązany do zapłaty różnicy pomiędzy faktycznie osiągniętą ceną sprzedaży, a ceną wykupu w terminie 3 dni od wezwania leasingodawcy,

c) art. 233 kpc w zw. z art. 65 kc poprzez przekroczenie dyrektywy zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodów, tj. umowy leasingu operacyjnego z dnia 27 października 2011 roku oraz umowy o przelewie roszczenia o naprawienie szkody z dnia 30 października 2013 roku, czego skutkiem Sąd błędnie ustalił, że zawarta umowa nie zobowiązywała powoda do nabycia pojazdu, jak też iż rzekomo powód wywodził roszczenie względem pozwanego z uprawnień, które leasingodawcy rzekomo nie przysługiwały, a tym samym Sąd błędnie ustalił, że leasingodawca nie mógł przenieść na

powoda wierzytelności w postaci żądania zapłaty za szkodę za ubytek wartości pojazdu spowodowanego kolizją z dnia 31 lipca 2012 roku,

d) art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wybiórczej i dowolnej jego ocenie, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń z materiałem dowodowym w sprawie przez:

- ustalenie, iż pomimo umowy cesji z dnia 30 października 2013 roku, która to umowa przenosiła na powoda wszelkie roszczenia o naprawienie szkody w pojeździe względem strony pozwanej, to z uwagi na fakt uzyskania przez leasingodawcę zastrzeżonej w umowie ceny nabycia pojazdu, nabyte przez powoda roszczenie nie obejmowało uprawnienia do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości pojazdu,

- ustalenie, iż rzekomo powód nie był zobowiązany do nabycia pojazdu chociaż z treści umowy leasingu operacyjnego z dnia 27 października 2011 roku wynika, że powód był zobowiązany do nabycia przedmiotu leasingu,

- ustalenie, że skoro powód zdecydował się nabyć pojazd po cenie nieuwzględniającej ubytku wartości spowodowanej kolizją, to leasingodawca nie mógł przenieść na niego wierzytelności w postaci żądania zapłaty odszkodowania z powyższego tytułu bowiem rzekomo takim uprawnieniem nie dysponował, gdyż w jego majątku nie powstała żadna szkoda w tym zakresie,

e) art. 328 kpc w zw. z art. 233 kpc poprzez niewyjaśnienie przesłanek niezastosowania w danych okolicznościach faktycznych sprawy odpowiednich przepisów prawa, tj. art. 361 kc, a co za tym idzie oddalenie powództwa w zakresie żądania przez powoda kwoty 11.216 zł netto tytułem odszkodowania za ubytek wartości handlowej pojazdu oraz kwoty 750 zł netto za poniesione koszty ekspertyzy sądowej, sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym,

2) istotne naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 65 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni umowy o przelewie roszczenia o naprawienie szkody z dnia 30 października 2013 roku i przyjęcie na potrzeby niniejszej sprawy, iż roszczenie leasingodawcy o naprawienie szkody w pojeździe nie obejmowało uprawnienia do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości pojazdu, gdyż leasingodawca nie poniósł straty majątkowej, gdyż uzyskał zastrzeżoną w umowie cenę, podczas gdy z umowy o przelewie roszczenia o naprawienie szkody wynika, że leasingodawca przelał wszelkie prawa związane z zaistniałą kolizją, a co za tym idzie także uprawnienia do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości pojazdu;

b) art. 822 kc oraz art. 361 kc poprzez uznanie przez Sąd, że leasingodawca nie poniósł żadnej szkody majątkowej, bowiem zbył pojazd za cenę zastrzeżoną w umowie, pomimo, że stosownie do treści art. 822 kc w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia oc zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia i zgodnie z art. 361 kc po stronie ubezpieczyciela istnieje obowiązek pełnej kompensacji szkody, a co za tym idzie fakt sprzedaży pojazdu za cenę zastrzeżoną w umowie nie może niweczyć przysługującego roszczenia w postaci zapłaty kosztów odpowiadających różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed uszkodzeniem a po jego naprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty domagał się zmiany orzeczenia i uwzględnienia powództwa w całości, orzeczenia o kosztach procesu za I i II instancję, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja była w części uzasadniona.

Sąd Rejonowy w sposób właściwy odtworzył stan faktyczny przedmiotowej sprawy, stąd też poczynione przez niego ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy traktuje jako własne. Dokonana jednak na ich podstawie ocena prawna zasadności żądania pozwu okazała się niewłaściwa.

Zarzuty apelacyjne, choć dosyć rozbudowane sprowadzały się w zasadzie do kwestionowania przez skarżącego przyjęcia przez Sąd I instancji, że finansujący nie poniósł szkody majątkowej z tytułu ubytku wartości rynkowej pojazdu będącego przedmiotem leasingu. Na takim założeniu oparła się cała koncepcja rozstrzygnięcia tego Sądu który uznał, że z tej przyczyny powodowi co do zasady nie przysługuje prawo domagania się odszkodowania wynikającego z ubytku wartości rynkowej pojazdu, albowiem finansujący nie mógł przenieść na niego w drodze umowy przelewu więcej praw aniżeli sam posiadał. W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego mającego służyć wykazaniu między innymi wysokości powstałej szkody.

Poprzedzając analizę orzeczenia Sądu Rejonowego przez pryzmat sformułowanych zarzutów apelacyjnych należało w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy odszkodowanie za uszkodzenie samochodu w ogóle powinno obejmować oprócz kosztów naprawy, także zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie.

Sąd Rejonowy nie zajął w tej kwestii jednoznacznego stanowiska jednakże skoro badał uprawnienie powoda do domagania się odszkodowania z tego tytułu można przyjąć, iż jego zdaniem odpowiedź na wyżej postawione pytanie pozostaje pozytywna. Dlatego też wyłącznie w ramach potwierdzenia tego poglądu Sąd Odwoławczy pragnie nadmienić, iż z przepisu art. 361 § 2 kc wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie to nie innego, jak jego wartość rynkowa. Jeżeli zatem wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości (por. uchwała SN z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57).

Przechodząc dalej, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że finansujący nie poniósł szkody w swoim majątku w wyniku rynkowego ubytku wartości pojazdu na skutek jego uszkodzenia albowiem uzyskał od korzystającego pierwotnie ustaloną w umowie leasingu cenę za pojazd. Z tego też powodu zasadniczy motyw orzeczenia Sądu I instancji okazał się błędny, co jednocześnie pozwala uznać trafność wyartykułowanych w apelacji zarzutów dotyczących tej materii (między innymi zarzutu naruszenia art. 361 kc).

Znamiennym w tym względzie pozostaje, że obowiązek naprawienia szkody w pojeździe przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody. W wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 roku (IV CKN 387/01, LEX nr 141410) SN stwierdził, iż obowiązek ten nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Tak samo należy potraktować obowiązek naprawienia szkody związanej z rynkowym ubytkiem wartości pojazdu. Dlatego też utrata wartości samochodu nie powinna być postrzegana jako utracona korzyść, jaką poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby sprzedał samochód, a raczej jako szkoda rzeczywista, istniejąca niezależnie od zamiaru sprzedaży auta. Roszczenie to ma zatem charakter abstrakcyjny i nawet w sytuacji, gdy poszkodowany w sposób namacalny nie odczuje skutków zmniejszenia wartości jego pojazdu w postaci zaoferowania mu ceny niższej od pojazdu bezwypadkowego o analogicznych parametrach, uszczerbek w jego majątku istnieje, bowiem pojazd przedstawia wartość niższą, niż przed wypadkiem.

Przenosząc powyższe na grunt tej sprawy godzi się zauważyć, że z chwilą uszkodzenia pojazdu będącego przedmiotem leasingu finansujący nabył w stosunku do ubezpieczyciela roszczenie o naprawę szkody nie tylko związanej z kosztami naprawy pojazdu, ale też z rynkowym ubytkiem jego wartości, jeżeli takowy oczywiście nastąpił. Z tego też względu w tym zakresie prawnie irrelevantny pozostaje fakt późniejszego nabycia pojazdu przez powoda oraz ustalonej pomiędzy finansującym a powodem z tego tytułu ceny. Jako niemające znaczenia trzeba też w związku z tym potraktować to czy powód obowiązany był nabyć przedmiot leasingu czy też nie.

W następstwie powyższego nieprawidłowe okazało się stanowisko Sądu Rejonowego, że skoro finansujący nie poniósł szkody z tytułu ubytku wartości rynkowej pojazdu nie, to nie mógł takiego uprawnienia scedować na powoda. Z tego powodu można uznać, iż przenosząc na powoda wszelkie prawa wynikające z kolizji drogowej w której uczestniczył pojazd będący przedmiotem leasingu przeniósł też roszczenie dotyczące szkody związanej z ubytkiem rynkowej wartości pojazdu.

Reasumując tę część rozważań, choć wśród przelewanych na powoda roszczeń o naprawienie szkody w pojeździe będącym przedmiotem leasingu znalazło się też roszczenie związane z rynkowym ubytkiem wartości uszkodzonego pojazdu, powód posiada uprawnienie do formułowania w stosunku do pozwanego żądania z tego tytułu opartego nie tyle na umowie przelewu, ale na stosunku własności. Aktualnie powód jest już właścicielem pojazdu który został uszkodzony, dlatego też jeżeli jego samochód stracił na wartości w wyniku kolizji drogowej, to może się co do zasady domagać z tego tytułu odszkodowania.

W kontekście powyższego ocena jurydyczna uprawnienia powoda do występowania z żądaniem zawartym w pozwie została dokonana przez Sąd I instancji niewłaściwie. Implikowało to konieczność stwierdzenia, że też wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy nastąpił ubytek wartości rynkowej w pojeździe B. (...) drive 4D, nr rej. (...) na skutek szkody komunikacyjnej, a jeżeli tak to w jakiej wysokości oddalony został niezasadnie. Stąd zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217, 227 i 279 kpc był słuszny, albowiem uniemożliwiło to powodowi udowodnienie swojego żądania co do wysokości.

Powodowało to, iż Sąd Okręgowy, będący także sądem merytorycznym, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki i oceny pojazdów samochodowych oraz maszyn na okoliczność ustalenia, czy nastąpił ubytek wartości rynkowej w pojeździe B. (...) drive 4D, nr rej. (...) na skutek szkody komunikacyjnej powstałej w dniu 31 lipca 2012 roku, a jeżeli tak to w jakiej wysokości, na datę sporządzania opinii - przy uwzględnieniu faktu, że samochód został naprawiony w autoryzowanej stacji obsługi.

Z opinii biegłego sądowego sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym wynika, że biorąc pod uwagę uszkodzenia pojazdu spowodowane zdarzeniem, a szczególnie ich rozmiary, jak i uwzględniając wiek pojazdu wraz z miejscem naprawy pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi, na datę sporządzania opinii nastąpił ubytek wartości pojazdu o kwotę 5.300,00 zł (k.161-165).

W opinii uzupełniającej sporządzonej na żądanie powoda biegły sądowy stwierdził, że ustalając wartość ubytku wartości na datę powstania szkody rynkowy ubytek wartości pojazdu będzie wynosił 14.300,00 zł (k.199-200).

Na rozprawie w dniu 13 lutego 2015 roku biegły sądowy podtrzymał swoją opinię w całej rozciągłości (k.226,00:03:37-00:10:24).

Opinia ta została przez Sąd Odwoławczy uznana za rzetelną i fachową, a tym samym w pełni zasługującą na obdarzenie jej przymiotem rzeczowości. Pełnomocnicy stron zresztą też nie mieli do niej uwag.

Skoro Sąd Okręgowy uznał, iż powodowi przysługuje co do zasady roszczenie odszkodowawcze z tytułu ubytku rynkowej wartości pojazdu, a biegły sądowy potwierdził, że takowy miał miejsce, zadaniem Sądu Odwoławczego była jeszcze ocena na jaką datę powinien on zostać obliczony.

Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że rynkowy ubytek wartości pojazdu należy ocenić na datę sporządzania opinii. Zasada wyrażona w art. 363 § 2 kc, nawiązująca do art. 316 § 1 kpc, oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając moment wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter.

W dacie kolizji drogowej pojazd miał 8 miesięcy. Aktualnie jest już pojazdem ponad 3 letnim, co powoduje, że sam fakt jego eksploatacji prowadzi do ubytku jego rynkowej wartości. Z tego też względu, jak podał biegły sądowy wraz z przybywającym okresem użytkowania pojazdu, ubytek wartości pojazdu po zdarzeniu, jako rynkowy spadek wartości po wystąpieniu szkody maleje. Jest to proces naturalny, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że pomimo związania treścią art. 316 kpc i art. 363 kc, powinien przyznać powodowi odszkodowanie ustalone na datę powstania szkody, skoro obecnie szkoda w takiej wysokości już nie istnieje.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał zasadność żądania pozwu w części dotyczącej odszkodowania za rynkowy ubytek wartości pojazdu do kwoty 5.300,00 zł.

W tym miejscu trzeba nadto przyjąć trafność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 kpc, który nie wypowiedział się na temat żądanej przez powoda kwoty tytułem wykonanej na jego zlecenie prywatnej ekspertyzy. Wobec oddalenia powództwa Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że pomimo tego orzeczenie poddaje się i w tym względzie kontroli instancyjnej ponieważ motywy rozstrzygnięcia Sądu I instancji pozostają aktualne również odnośnie tej części pozwu.

W uchwale z dnia 18 maja 2004 roku (III CZP 24/04, LEX nr 106617) SN stwierdził, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pogląd ten Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości uznając zasadność żądania pozwu także w zakresie kwoty 750 zł żądanej z takiego tytułu. Podkreślenia wymaga, że kwota ta została udokumentowana dołączoną do pozwu fakturą (k.72)

Z tych powodów wyrok Sądu Rejonowego podlegał zmianie na mocy art. 386 kpc w ten sposób, że w pkt. I zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.300,00 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 750 zł od dnia 20 marca 2014 roku do dnia zapłaty i oddalono powództwo w pozostałym zakresie na mocy art. 385 kpc.

O odsetkach ustawowych orzeczono na mocy art. 481 kc.

Zmiana orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kosztów procesu za I instancję nastąpiła na mocy art. 386 kpc w ten sposób, że zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 353,90 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis art. 100 zd. 1 kpc i fakt, że powód wygrał proces w 51 %.

Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się opłata od pozwu (599 zł) i koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł), łącznie 3.016,00 zł. Koszty te powinien ponieść powód w 49 %, tj. w kwocie 1.477,84 zł. Należy mu się zatem od pozwanego zwrot w kwocie 1.538,16 zł.

Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyły się koszty zastępstwa procesowego (2.417 zł). Koszty te powinien ponieść pozwany w 51 %, tj. w kwocie 1.232,67 zł. Należy mu się zatem od powoda zwrot w kwocie 1.184,33 zł.

Wzajemna kompensata podlegających zwrotowi kosztów procesu wyraża się kwotą 353,90 zł na korzyść powoda.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na mocy art. 100 zd. 1 kpc biorąc pod uwagę okoliczność, że powód wygrał apelację w 51 %.

Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się opłata od apelacji (599 zł), koszty opinii biegłego (575,46 zł) i koszty zastępstwa procesowego (1.200 zł), łącznie 2.374,46 zł. Koszty te powinien ponieść powód w 49 %. Należy mu się zatem od pozwanego zwrot w kwocie 1.210,98 zł.

Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyły się koszty zastępstwa procesowego (1.200 zł). Koszty te powinien ponieść pozwany w 51 %. Należy mu się zatem od powoda zwrot w kwocie 588 zł.

Wzajemna kompensata podlegających zwrotowi kosztów procesu wyraża się kwotą 623 zł, co znalazło odzwierciedlenie w pkt. 2 sentencji wyroku.

O niewykorzystanej zaliczce Sąd orzekł na mocy art. 84 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na koniec na marginesie należy jeszcze nadmienić, iż Sąd Okręgowy potraktował dokonaną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa za niedopuszczalną w kontekście art. 383 kpc, albowiem wbrew twierdzeniom powoda nie doszło do zmiany okoliczności faktycznych sprawy, a tylko do odmiennej oceny prawnej przedstawionego pod osąd stanu faktycznego.